

## O kontekstach i stylach recepcji książki *Writing Culture. The Poetics and Politics of Ethnography* w polskiej antropologii społeczno-kulturowej

Wkroczyliśmy w strefę zmierzchu w badaniach akademickich, a wymogi produktywności prowadzą do potęgowania się non-sensu. W tego typu czasach pozbawieni skrupułów i zamroczeni uczeni formułują fałszywe twierdzenia, które zachowują pozory ciekawości, niemożliwej jednak do zweryfikowania.<sup>1</sup>

### *Co robi etnograf? On czyta*

Antropologia społeczno-kulturowa w swym teraźniejszym kształcie stanowi zapis trajektorii zwrotów i przełomów, które polegały, najogólniej mówiąc, na anektowaniu przez nią coraz to innych terenów badawczych, na przemianach w zakresie teorii i metodologii, które najczęściej wiązały się z reorientacją tej dyscypliny na filozofię, historię, językoznawstwo, czy też literaturoznawstwo, by poprzestać na bardziej wyrazistych przykładach. Diachroniczny ogląd przeobrażeń zachodzących zarówno w antropologicznej teorii, jak i w praktyce badawczej skłania do sformułowania wniosku, że przemiany te nie wynikają, jak ma to miejsce w przypadku nauk ścisłych i przyrodniczych, z poświadczonej niemożności utrzymania obowiązujących dotychczas teorii, ale z reorientacji dyscypliny na nowe dyskursy oraz obszary badawcze, co można by określić za Royem D' Andrade mianem skoków programowych<sup>2</sup>. Wspomniane skoki, prawdopodobnie poręczniejsze od niejednoznacznego i problematycznego w odniesieniu do nauk humanistycznych pojęcia paradygmatu, wyostrzają te momenty w historii dyscypliny, w których można zaobserwować stan kryzysu; krytykę dotychczasowych stylów uprawiania nauki i stopniowe wyczerpywanie się ich metodologicznej atrakcyjności.

<sup>1</sup> L. Waters, *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, tł. T. Bilczewski, Kraków 2009, s. 31.

<sup>2</sup> R.G.D' Andrade, *The Development of Cognitive Anthropology*, Cambridge 1995, s. 248.

W humanistyce rzadko jednak zdarza się, by jakaś nowa teoria bądź metoda badawcza inicjowała radykalną zmianę, czy też intelektualny przełom o ważkich konsekwencjach natury teoriopoznawczej. Innymi słowy, nie często jesteśmy świadkami przemian, które w toku radykalnej krytyki dotychczasowego dorobku nauk humanistycznych i społecznych prowadzą do wypracowania nowych założeń epistemologicznych, jednocześnie zamykając drogi transmisji obowiązujących dotąd teorii.

W 1973 roku Clifford Geertz użył w swojej książce sformułowania, które stanowi jedno z najczęściej cytowanych zdań przywoływanych w kontekście przeobrażeń antropologii społeczno-kulturowej obserwowanych na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. „Co robi etnograf? On pisze”<sup>3</sup>. W publikacjach antropologicznych, które ukazywały się we wspomnianym czasie fraza ta funkcjonowała na prawach rozpoznania, które zmusiło antropologów do krytycznego przyjrzenia się nie tylko tekstom, które tworzą, ale przede wszystkim rozumieniu i sposobom definiowania antropologicznych praktyk badawczych, a także statusowi związanej z nimi wiedzy. Rozpoznanie to pojawia się często w publikacjach, które podejmują problematykę literackiego, tekstualnego zwrotu antropologii, wydobywając z praktyk antropologicznych ich tekstotwórczy charakter. Nie ma tu miejsca na referowanie debaty na temat literaturyzacji antropologii<sup>4</sup>, a wątek ten przytoczony został po to, by przypomnieć, że antropolożka i antropolog nie tylko piszą, ale także czytają.

Ta niezbywalna i powszechna praktyka kulturowa kojarzona zwykle z przestrzenią prywatną stanowi istotny element konstruowania wyobraźni naukowej, dając początek nowym teoriom, podejmowanym krytykom i kontynuacjom zastanych w nauce conceptów. Pisanie lub inaczej mówiąc, tworzenie tekstów naukowych to przedsięwzięcie napędzające akademicką komunikację; czynność mierzalna i od pewnego czasu punktowana. Poza tym, jak pisze Lindsay Waters, „książka ma swoją wagę: książka waży. Jest w niej coś, co podoba się dziekanowi, kiedy uderza się nią o stół”<sup>5</sup>. Na drugim, równie ważnym biegunie, sytuuje się czytanie – praktyka akademicka tak oczywista w codzienno-

<sup>3</sup> C. Geertz, *The Interpretation of Culture. Selected Essays*, New York 1973, s. 15.

<sup>4</sup> Zagadnienie to opisuję w innych publikacjach. Zob. K. Majbroda, *Antropologia interpretatywna Clifforda Geertza – ucieczka dyscypliny w tekstowy świat?*, [w:] *Clifford Geertz a hybrydowa wersja antropologii interpretacyjnej*, red. A. Szafrński, Lublin 2011, s. 49–80; K. Majbroda, *Between Science and Literature: The Literary Turn in Socio-cultural Anthropology*, [w:] *Middle Grounds, Ambiguous Frontiers and Intercultural Spaces*, red. A. Posern-Zieliński, L. Mróz, Poznań 2014, s. 193–214.

<sup>5</sup> L. Waters, *op. cit.*, s. 94.

ści badawczej, że właściwie transparentna. Tymczasem to właśnie w tekstach i poprzez teksty konsolidują się wspólnoty naukowe, wystrzegają się dominujące nurty badawcze i teorie. Dlatego też niebagatelnym spoiwem konstrukcji dyscypliny pozostaje kanon publikacji uznanych przez środowisko antropologów za ważne. Literatura naukowa, podobnie jak beletrystka, posiada bowiem wpływ na określanie naukowych tożsamości i tworzenie się grup podzielających wspólne systemy przekonań, wartości, norm itd. Gdyby stawka nie była tak duża, prawdopodobnie studia postkolonialne nie zrodziłyby się z krytycznej, rewizjonistycznej lektury antropologicznych i literackich tekstów zanurzonych w kolonialnej perspektywie. Kanon książek naukowych nie stanowi bowiem zastygłego archiwum wietrzonego przy okazji kwereńd pomocnych w pisaniu kolejnych dysertacji. Funkcjonuje raczej jako forma podtrzymywania naukowej przynależności, strategiczny konstrukt ukorzeniający antropologów w tradycji, przeszłości; edukujący ich w konkretne style i wzory uprawiania nauki. Jest także nośnikiem kapitału kulturowego i symbolicznego w znaczeniu, jakie nadał im Pierre Bourdieu<sup>6</sup>. Nie oznacza to, że lista ważnych tekstów nie podlega krytycznej rewindykacji. Wręcz przeciwnie, istotnym działaniem konsolidującym powstawanie określonych wspólnot naukowych jest rewizja kanonu prowadząca do uznania go za konstrukcję społeczno-kulturową uwikłaną w relacje wiedzy-władzy, utworzoną i modyfikowaną w wyniku określonych wyborów i pominięć, na fali recepcji nowych, bardziej przekonujących teorii. Jest to jednak byt względnie trwałe i mimo kolejnych zwrotów w dyscyplinie oraz wspominanych wyżej skoków programowych publikacje uznane za kanoniczne zajmują w nim ważne miejsce, wpływając na imaginariusz naukowe kolejnych pokoleń, co nie wyklucza ich krytycznych odczytań. Jedną z takich publikacji jest *Writing Culture. The Poetics and Politics of Ethnography* (1986)<sup>7</sup>.

## **Po pierwsze: poetyka**

Wiedza na temat architektury tekstów antropologicznych należy dziś do podstawowych kompetencji adepta etnologii. Świadomość tekstu naukowego oraz etapów jego powstawania wedle określonych konwencji opisu, stylów narracyjnych i tendencji gatunkowych stanowi istotny element wiedzy z zakresu

<sup>6</sup> P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tł. A. Sawisz, Warszawa 2001.

<sup>7</sup> *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*, red. J. Clifford, G. Marcus, Berkeley 1986.

komunikacji naukowej. Zwrot lingwistyczny lat 60. a następnie zwrot literacki i interpretacyjny lat 80. pozbawiły nas naiwnej wiary w istnienie niepartykularnych tekstów antropologicznych. Namysł nad procesem powstawania antropologicznej wiedzy i jej immanentnym uwikłaniem w określone style reprezentacji, przydatne w deskrypcji badanych procesów i zjawisk, wiązał się z krytyką i odrzuceniem pozytywistycznych sposobów opisywania rzeczywistości. W książce Wojciecha Burszty i Krzysztofa Piątkowskiego pt. *O czym opowiada antropologiczna opowieść* (1994) – jednej z pierwszych publikacji w Polsce komentujących przemiany zachodzące w dyscyplinie na fali zwrotów i przewartościowań odnotowanych w naukach humanistycznych i społecznych na Zachodzie – czytamy, że:

Teoria antropologiczna w sensie różnych systemowych koncepcji kultury w sytuacji obecnej niejednoznaczności ulega detronizacji i zanegowaniu. To, co zostaje z odprysków tej teorii zaczyna być pretekstem do tworzenia dwóch nowych antropologicznych opowieści. Pierwsza z nich kieruje się ku antropologii samej lub ucieka w pokrewne dyscypliny. Tam zwłaszcza w teorii literatury szuka się inspiracji pozwalających okiełznać dzisiejszą sytuację antydogmatyzmu, zwątpienia w poznawczą moc nauki. [...] Owocuje to zainteresowaniami retoryką i stwierdzeniem, że pozostała tylko interpretacja tradycyjnego piśmiennictwa, co pokazuje, że antropologiczne badania nad kulturą są ściśle splecione z prezentacją ich rezultatów.<sup>8</sup>

Rozpoznania te wiązały się z potrzebą przemyślenia kontekstów wytwarzania antropologicznej wiedzy i narzędzi służących jej legitymizacji w przestrzeni nauki. Krytyczna analiza dyskursów antropologicznych mająca na celu ujawnienie konwencjonalności ich modernistycznych modeli, otworzyła w dyscyplinie drogę do podważania nie dających się już utrzymać, scjentyistycznych stylów praktykowania antropologii i determinujących je wzorców wiedzy. Termin ‘scjentyistyczny’ oznacza tu roszczeniowość wiedzy do obiektywizmu, dążenie do odkrywania korespondującej z rzeczywistością prawdy, a także wyciszenie podmiotowości naukowych wypowiedzi. Od lat 80. XX w. antropologię przestano rozumieć jako naukę wyjaśniającą, dostrzegając w niej przedsięwzięcie interpretacyjne. Wszystkie te zmiany, których zainicjowanie przypisuje się zwykle autorom tekstów opublikowanych na kartach *Writing Culture*, a zatem nieformalnej szkole antropologów związanych instytucjonal-

---

<sup>8</sup> W. Burszta, K. Piątkowski, *O czym opowiada antropologiczna opowieść*, Warszawa 1994, s. 13.

nie bądź tylko ideowo z seminarium naukowym z 1984 roku, które odbyło się w Sante Fe w Nowym Meksyku, następowały na fali recepcji kolejnych publikacji przypieczętujących literacki, tekstualny i autorefleksyjny zwrot antropologii. W 1986 roku ukazała się książka George'a Marcusa i Michela Fischera pt. *Anthropology as Cultural Critique*. Rok później Steven Tyler opublikował *The Unspeakable. Discourse, Dialogue, and Rhetoric in The Postmoder World* a w 1988 roku pojawiła się książka Clifforda pt. *The Predicament of Culture*. Warto przypomnieć, że literacki zwrot w antropologii, stanowił rodzaj reakcji na diagnozowany kryzys reprezentacji w tym sensie, że analizy i rozpoznania antropologów zawarte w publikacji *Writing Culture* pokazały niepraktykowane dotąd sposoby uprawiania rewindykacji wiedzy antropologicznej. Trzeba w tym miejscu wspomnieć o próbach wspomnianej krytyki podejmowanych już wcześniej przez Clifforda w artykułach tj. *On Ethnographic Surrealism* (1981)<sup>9</sup>, *On Ethnographic Authority*<sup>10</sup> (1983). Rok po wydaniu *Writing Culture* na łamach „Current Anthropology” ukazał się artykuł Boba Scholta zatytułowany *Literary Turn in Anthropology* (1987). Wszystkie z przypomnianych tu publikacji należą do kanonu tekstów antropologicznych; każda z nich miała wpływ na imaginarium naukowe antropologii rozwijanej w Polsce, kształtując poglądy badaczy na dyskursywne i retoryczne wymiary tworzonych przez nich tekstów, ale także na status konstruowanej w tym środowisku wiedzy. Książki te, krok po kroku, odsłaniały nie tylko „zmaczenie gatunków” tekstów naukowych, ale także wielość sposobów praktykowania antropologii. Wraz z recepcją wspomnianych publikacji wzrastała w środowisku antropologicznym świadomość możliwości i ograniczeń w poznawaniu i deskrypcji rzeczywistości społeczno-kulturowej. W konsekwencji antropologia stała się przedmiotem samoopisu służącego lepszemu zrozumieniu własnej kondycji.

Książka *Writing Culture* odczytywana była w polskiej antropologii jako publikacja inicjująca zwrot refleksyjny w dyscyplinie. Waldemar Kuligowski w swojej książce z 2001 r. pt. *Antropologia refleksyjna. O rzeczywistości tekstu* podzielał przekonanie, wedle którego *Writing Culture* stała się „kamieniem węgielnym orientacji refleksyjnej”<sup>11</sup>. Antropolog zestawiał ją z innymi publikacjami schyłku lat 90., tj. Geertza *Lives and Life* (1988) oraz Clifforda *The Predicament of Culture. Twentieth Century Ethnography, Literature and Art* (1988), zauważając, że już same ich tytuły zaświadcza o tym, iż:

<sup>9</sup> J. Clifford, *On Ethnographic Surrealism*, “Comparative Studies on Society and History” 1981 t 23, nr 4, s. 539–564.

<sup>10</sup> *Idem*, *On Ethnographic Authority*, “Representations” 1983, nr 2, s. 118–146.

<sup>11</sup> W. Kuligowski, *Antropologia refleksyjna. O rzeczywistości tekstu*, Poznań 2001, s. 15.

Antropologię traktuje się oto najogólniej jako rodzaj pisarstwa, odmianę sztuki pisania. Tekst etnograficzny staje się w pełni autonomicznym obiektem refleksji metajęzykowej. Ciężar dociekań z porównywania opisów i interpretacji z zewnętrzną rzeczywistością przesuwa się na sposób bycia kultury w tekście. Bycia, dodam, zapośredniczonego i kształtowanego przez antropologiczną retorykę<sup>12</sup>.

W innym miejscu Kuligowski podkreślał natomiast, że *Writing Culture* to książka inicjująca poważne i odważne potraktowanie „problemu literackości antropologii”. Zdaniem autora, za sprawą tej publikacji „tekst antropologiczny stał się oto w pełni autonomicznym obiektem metajęzykowego namysłu”<sup>13</sup>.

Wydaje się, że wielu antropologów odczytuje dzisiaj te i podobne rozpoznania z pewnym zniecierpliwieniem, uznając, że potencjał *Writing Culture* został zaprzepaszczonego przez jednowymiarową recepcję skoncentrowaną na tekstualizmie i literackim oraz retorycznym wymiarze praktykowania antropologii. Rzeczywiście, być może inaczej przebiegałaby recepcja podejmująca problematykę przedstawioną na kartach tej książki, gdyby jej czytelnicy i komentatorzy w toku swojej lektury inaczej rozłożyli akcenty, wydobywając z *Writing Culture* nie tylko problematykę tworzenia tekstów antropologicznych, ale także przemyślenia związane z praktykowaniem antropologii, z prowadzeniem badań empirycznych i doświadczaniem terenu. Czasem można bowiem odnieść wrażenie, że swoje artykuły zamieścili tam tylko: James Clifford, Vincent Crapanzano, Renato Rosaldo oraz Steven Tyler. Nieczęsto w polskich publikacjach przypomina się zamieszczony w *Writing Culture* artykuł Mary Louis Pratt pt. *Fieldwork in Common Places*, czy też tekst George’a Marcusa pt. *Ethnographic Writing and Anthropological Careers*, które koncentrują się na problemie praktykowania antropologii, akcentując złożoność doświadczenia antropologicznego, które następnie rekonstruuje się w tekście i poprzez tekst. Wydaje się, że styl odbioru tej książki został w pewnym stopniu zaprojektowany przez samych pomysłodawców, którzy pisząc raport z seminarium w Santa Fe, podkreślali, że głównym jego celem była „identyfikacja praktyk, za pomocą których konstruowano teksty etnograficzne minionego wieku oraz zbadanie współczesnych innowacji w pisarstwie etnograficznym”<sup>14</sup>. Słowa te

---

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> *Idem, Antropologia literatury z punktu widzenia antropologii kulturowej*, [w:] *Jaka antropologia literatury jest możliwa dzisiaj?*, red. P. Czaplinski, A. Legeżyńska, M. Terlicki, Poznań 2010, s. 89.

<sup>14</sup> G. Marcus, J. Clifford, *The Making of Ethnographic Texts: A Preliminary Report*, “Current Anthropology” 1985, nr 2, s. 267.

wypowiedzieli antropolodzy, którzy w latach 80., jeszcze przed zorganizowaniem pamiętnego seminarium, podejmowali refleksję na temat idiografizmu antropologii, podkreślając konieczność uświadomienia sobie tekstualnego wymiaru praktyk badawczych. Tak można by odczytywać artykuł Marcusa pt. *Rhetoric and the Ethnographic Genre in the Anthropological Research*<sup>15</sup> (1980) oraz Clifforda *Fieldwork, Reciprocity and the Making of Ethnographic Texts: The Example of Maurice Leenhardt*<sup>16</sup> (1980).

Mając na uwadze wyraźną tendencję antropologów do powoływania się na *Writing Culture* w toku rozważań na temat uwikłania dyscypliny w tekst, warto podkreślić, że w książce Sławomira Sikory pt. *Film i paradoksy wizualności. Praktykowanie antropologii* publikacja ta pojawia się jako „jedna z kluczowych pozycji w nurcie krytyki reprezentacji w antropologii”, której okładkę, jak pisze autor, zdobi zdjęcie Stevena Tylera autorstwa Marty Tyler<sup>17</sup>. Książka ta staje się dla Sikory okazją do rozważań na temat fotografii w antropologii. W tym konkretnym kadrze wizualna forma utrwała antropologa piszącego i czytającego swoje notatki; kryzys reprezentacji przekracza granicę tekstu, do której przyzwyczaiała nas recepcja tej książki, pokazując, że istotnym medium antropologicznej prezentacji rzeczywistości jest także fotografia.

Analiza kontekstów, w jakich pojawiały się odwołania do książki *Writing Culture* w polskich publikacjach antropologicznych, pokazuje wyraźnie, że odczytywano ją przede wszystkim w kategoriach refleksji rozrachunkowej, odkrywającej poetykę tekstów antropologicznych, ich stylistykę, retorykę, gatunkowość oraz narracyjność, by wskazać jak wspomniane kategorie stają się nośnikami określonych perspektyw i światooглядów. Tym samym książce tej przypisywano ważną rolę w orientowaniu się antropologii na „samodekonstrukcję”, „autokrytykę”, „samoopis”, „metaantropologię”. Zwrócenie się antropologii ku samej sobie było stanem chwilowym, świadczącym o kryzysie w dyscyplinie, który mobilizuje do podjęcia wysiłku zrozumienia słabości i uchybień dotychczasowych praktyk antropologicznych. Upraszczając znacznie złożony kontekst powstania *Writing Culture*, można by powiedzieć, że nie do utrzymania okazała się wówczas taktyka badawcza polegająca na unieruchamianiu badanych społeczności w sztucznych chronotopach – zrekonstruowanych przez

---

<sup>15</sup> G. Marcus, *Rhetoric and the Ethnographic Genre in the Anthropological Research*, “Current Anthropology” 1980, nr 4, s. 507–510.

<sup>16</sup> J. Clifford, *Fieldwork, Reciprocity and the Making of Ethnographic Texts: The Example of Maurice Leenhardt*, “Man” 1980, nr 15, s. 518–532.

<sup>17</sup> S. Sikora, *Film i paradoksy wizualności. Praktykowanie antropologii*, Warszawa 2012, s. 52.

antropologów czasoprzestrzeniach, narzucanych przez nich ramach geopolitycznych. Krytyka tradycyjnych perspektyw badawczych, kategorii i gatunków etnologicznego opisu wymagała zastąpienia ich przez nowe punkty widzenia, bardziej adekwatne pojęcia, a także style uprawiania badań, które respektowałyby założenia antropologii refleksyjnej i interpretatywnej. Autorzy tekstów składających się na tom *Writing Culture* skoncentrowali się przede wszystkim na krytycznej analizie sytuacji, w jakiej antropologia znalazła się u schyłku lat 80. Był to moment, w którym uświadomiono sobie, że antropologię trzeba wymyślić od nowa. Ta pogłębiona refleksja była pewnym procesem, nie narodziła się wraz z *Writing Culture*, choć niewątpliwie to za sprawą tej publikacji wybrzmiała bardzo wyraźnie. Najkrócej można ją wyrazić jako krytykę założenia, że nie ma związku między lokalizacją poznającego podmiotu, obiektem jego badań, rzeczywistością i sposobami jej deskryptywnego utrwalenia. Wyostrzyły ją kolejne publikacje, podejmujące wątki w niej zarysowane zostały wyostrożone przez kolejne wypowiedzi antropologiczne; nie zawsze były to kontynuacje; *Writing Culture* doczekała się bowiem krytyki i publikacji polemicznych, takich jak np. *Women Writing Culture* (1995) pod redakcją Ruth Behar, w której autorki upomniały się o głosy kobiet i uwzględnienie ich perspektyw w uprawianiu antropologii i tworzeniu tekstów antropologicznych<sup>18</sup>.

Wspomniane zjawiska, tworzące kontekst recepcji *Writing Culture* opisyje się zwykle pod wspólnym pojęciem antropologii postmodernistycznej, podkreślając, że zakwestionowała ona poprzednie style uprawiania nauki, nie oferując niczego w zamian. Mimo iż obserwujemy mariaże antropologii z literaturoznawstwem o wiele wcześniej niż w latach 80 i 90 XX wieku, dla wielu komentatorów zmian zachodzących w teorii antropologicznej to czasy postmodernizmu stanowią kontekst jej reorientacji na literaturę, czy szerzej tekst oraz literaturoznawcze teorie i metody uważane za przydatne zarówno dla interpretacji zjawisk kulturowych, jaki i prezentacji jej tekstowych rezultatów. W latach 90. antropolodzy różnie reagowali na eksperymenty literackie podejmowane przez ich kolegów po fachu, niejednoznacznie i niejednomyślnie oceniając rozpleniające się przekonanie o tym, że etnograf pisze a antropologia to właściwie literatura. Co jednak istotniejsze, w polskiej antropologii pojawiły się głosy pokazujące, że przemiany w dyscyplinie związane z kryzysem reprezentacji, próbami eksperymentowania w zakresie tworzenia antropologicznych publikacji, a przede wszystkim podkreślaniami wielowymiarowej zależności praktyk antropologicznych od kontekstów społecznych, ekonomicznych i politycznych to przejaw zdewaluowanej postmoderny.

<sup>18</sup> *Women Writing Culture*, red. R. Behar, D.A. Gordon, Berkeley 1995.



Zwykle podkreśla się, że zwrot antropologii w stronę literaturoznawstwa umocniony książką *Writing Culture* podważył naukowość dyscypliny, wytrącając ją z kolein badań empirycznych i ambicji teoriopoznawczych na marginesy beletrystyki, zmaconych gatunków i niemożliwych do sfalsyfikowania twierdzeń. Z perspektywy czasu coraz trudniej zgodzić się z oceną działań tzw. szkoły *Writing Culture* jako awangardy postmodernizmu w zachodniej antropologii. W 2003 roku Marcin Lubaś pisał na przykład, że:

Ruch nowej krytyki okazał się zarazem kierunkiem raczej osobliwym. Stanowił właściwie mariaż antropologii z innymi dziedzinami humanistyki, przede wszystkim niektórymi odmianami filozofii i krytyki literackiej. Postmodernizm w antropologii nie stworzył przy tym żadnej nowej teorii czy metody badawczej. Przedstawiciele nurtu zaproponowali natomiast pewien rozpoznawalny, choć niespójny, styl analizy praktyk kulturowych, a przede wszystkim pewien rodzaj refleksji nad badaniami etnograficznymi<sup>19</sup>.

Wspomniany mariaż antropologii z krytyką literacką, a dokładniej rzecz nazywając, z literaturoznawstwem miał zapoczątkować istotną przemianę w rozumieniu i praktykowaniu antropologii społeczno-kulturowej. Namysł nad poetykami tekstów antropologicznych nie sprowadza się bowiem do wyłuskiwania z nich tropów i figur stylistycznych. W praktyce jest to krytyczna analiza dyskursywnego wymiaru praktyk antropologicznych, re-interpretacja konwencjonalnych sposobów konstruowania opisu, trybów narracyjnych, a także re-figuracja antropologicznego autorytetu. Z czynności przygodnej, postrzeganej w kategoriach ekscesu a następnie działania eksperymentalnego analiza tekstu antropologicznego stała się jednym z podstawowych elementów praktyki badawczej. Określone metafory, peryfrazy i porównania, synekdochy i metonimie, rozpoznawalne toposy wstępu i zakończenia, powtarzalne epiteity i nachalne alegorie obsługują komunikację naukową, zapewniając spójność i rozpoznawalność konkretnych orientacji badawczych, szkół i nurtów. Poetyka tekstu ma zatem moc konsolidacji środowisk; jej analiza odsłania autorskie afiliacje i teoretyczne przynależności; tworzy także określone wizje badanej rzeczywistości.

Rosnąca świadomość dyskursywnego i retorycznego wymiaru antropologicznego poznania oraz partykularyzmu tekstów będących jego nośnikami przerodziła się w pochwałę światotwórstwa etnologicznego bądź zdecydowaną

---

<sup>19</sup> M. Lubaś, *Rozum i etnografia. Przyczynek do krytyki antropologii postmodernistycznej*, Kraków 2003, s. 14.

krytykę „etnologicznej fikcji” oderwanej od rzeczywistości empirycznej. Drugiej z wymienionych postaw towarzyszyła zwykle obawa przed bezmyślnym aplikowaniem zachodnich teorii do lokalnych kontekstów badawczych oraz krytyka koncentracji antropologów na „tekstowym świecie”. Wypada zgodzić się z krytyką całkowitej reorientacji antropologii na tekst, którą w polskiej antropologii od lat formułuje m.in. Michał Buchowski, podkreślając, że: „Antropologia powinna badać podmioty uwikłane w proces dziejowy, a nie poszukiwać inwariantnych cech kultury pozbawionych sprawstwa jednostek. Praktyka i kultura to nie tylko narracja czy tekst, to także pole zmagania i bezustannych negocjacji sensów ludzi i grup społecznych różnie usytuowanych w hierarchii oraz wyposażonych w odmienną moc sprawczą w kształtowaniu praktyki i społecznych o niej wyobrażeń”<sup>20</sup>. W innym miejscu podkreślał natomiast, że: „Aby być antropologiem nie wystarczy być wędrowcem po lekturach, owym osławionym *flâneurem* buszującym w bibliotece, poszukiwaczem natykającym się na przypadkowe książki. Trzeba zgłębić życie ludzi z krwi i kości. Uzasadnić to stanowisko można tak filozoficznie, jak i empirycznie”<sup>21</sup>. Tymczasem świadomość konstruowanego charakteru tekstów antropologicznych, czy inaczej mówiąc, posiadanie umiejętności zarówno tworzenia rozmaitych form tekstowych, jak i krytycznej analizy tych zastanych nie musi oznaczać rezygnacji z badań empirycznych. Pisanie antropologii i jej praktykowanie to dwie powiązane ze sobą, a nie wykluczające się aktywności. Pokazują to publikacje próbujące uchwycić niełatwe relacje między byciem w terenie, doświadczaniem rzeczywistości a następnie utrwaleniem tego w tekście, np. *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej* (2011) pod redakcją Tarzycjusza Bulińskiego i Mariusza Kairskiego<sup>22</sup>.

Wypowiedź Buchowskiego staje się jednak czytelniejsza w kontekście sytuacji w polskiej antropologii lat 90. i początku XXI wieku. Przegląd pojawiających się wówczas publikacji pokazuje bowiem, że jedną z ich wyraźniejszych tendencji była reorientacja na tekst: utwory literackie, prace historyczne, publikacje etnologiczne, które stanowiły zmetaforyzowany teren, przedmiot pogłębionych interpretacji. Obserwacja ta nie dotyczy, rzecz jasna, całej rodzimej dyscypliny, a zaledwie pewnego jej nurtu określanego zwykle mianem antropologii refleksyjnej bądź antropologii literackiej. Literatura była lub wciąż

<sup>20</sup> M. Buchowski, *Etnologia polska: historie i powinowactwa*, Poznań 2012, s. 28.

<sup>21</sup> *Idem*, *Antropologia jako „próba ognia”*, s. 83.

<sup>22</sup> *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej*, red. T. Buliński, M. Kairski, Poznań 2011.

jest terenem antropologicznej obserwacji w publikacjach Grażyny Kubicy<sup>23</sup>, Joanny Tokarskiej-Bakir<sup>24</sup>, Wojciecha Burszty<sup>25</sup>, Waldemara Kuligowskiego<sup>26</sup>, Mariusza Czubaja<sup>27</sup> oraz Dariusza Czai<sup>28</sup>, by poprzestać na wyrazistych egzemplifikacjach. Ostatni z wymienionych antropologów w swojej książce pt. *Znaki szczególne. Antropologia jako ćwiczenie duchowe* (2013) opowiada się za antropologią, która jest próbą powrotu do humanistyki rozumianej nie tyle w kategoriach przyrostu i kumulacji wiedzy, ile jako erudycyjne ćwiczenie duchowe, którego podstawą jest czytanie<sup>29</sup>. Ta praktyka kulturowa urasta w książce Czai do czynności egzystencjalnej, dzięki której osoba poznająca – humanista może poszerzać swoją duchowość w toku recepcji rozmaitych tekstów kultury, które rezonują z jego doświadczaniem świata i codziennym jego przeżywaniem. Interpretacje wypełniające *Znaki szczególne...* określane są przez Czaję, mianem „nowych idiografii”. Wedle słów autora „są czymś pomiędzy artystyczną intuicją i racjonalną schematyzacją. Mówiąc krótko: są syntezą poznania artystycznego i pojęciowego”<sup>30</sup>. Nie pretendują do naukowości ani metodologicznej ścisłości, sytuują się „pomiędzy”. Wspomniana reorientacja antropologii na tekst obejmuje także publikacje metaantropologiczne, stanowiące krytyczne analizy możliwości poznawczych dyscypliny, a także jej wiodących dyskursów po przemianach lat 80. i 90., do których zaliczają się z pewnością publikacje tj.: Katarzyny Kaniowskiej *Opis. Klucz do rozumienia kultury* (1999)<sup>31</sup>, Wojciecha Burszty *Czytanie kultury. Pięć szkiców, esej Antropologia i literatura*<sup>32</sup>, książka Marcina Brockiego pt. *Antropologia*

<sup>23</sup> G. Kubica-Heller, *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*, Kraków 2006; *Śląskość i protestantyzm. Antropologiczne studia o Śląsku Cieszyńskim, proza i fotografia*, Kraków 2011.

<sup>24</sup> J. Tokarska-Bakir, *Wielkie opowieści*, Kraków 2000; *Rzeczy mgliste, Eseje i studia*, Sjeny 2004; *Legends o krwi. Antropologia przesądu*, Warszawa 2008.

<sup>25</sup> W. Burszta, *Czytanie kultury. Pięć szkiców*, Łódź 1996; *Różnorodność i tożsamość: antropologia kulturowa jako refleksyjność*, Poznań 2004.

<sup>26</sup> W. Kuligowski, *Antropologia refleksyjna. O rzeczywistości tekstu*, Poznań 2001.

<sup>27</sup> M. Czubaj, *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010.

<sup>28</sup> D. Czaja, *Sygnatura i fragment. Narracje antropologiczne*, Kraków 2004; *Lekcje ciemności*, Wołowiec 2009; *Gdzieś dalej, gdzie indziej*, Wołowiec 2010.

<sup>29</sup> D. Czaja, *Znaki szczególne. Antropologia jako ćwiczenie duchowe*, Kraków 2013.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>31</sup> K. Kaniowska, *Opis. Klucz do rozumienia kultury*, Łódź 1999.

<sup>32</sup> W. Burszta, *Antropologia i literatura*, [w:] idem, *Różnorodność i tożsamość...*, s. 177–190.

– *literatura – dialog – przekład* (2008), która, m.in., jak pisze autor, pokazuje patologię *literary turn* w antropologii<sup>33</sup>. Co ciekawe i warte odnotowania, we wspomnianych tekstach brak bezpośrednich odniesień do *Writing Culture* (w książce Brockiego tytuł ten pojawia się bodaj jeden raz) mimo że ich tematyka przesiąknięta jest problematyką, która wybrzmiała wyraźnie właśnie na kartach tej książki.

Jeszcze inną strategię odwoływania się do recepcji *Writing Culture* odnajdujemy w książce Tomasza Rakowskiego pt. *Lowcy, zbieracze, praktycy niemocy: etnografia człowieka zdegradowanego* (2009), w której wyraża on przekonanie o konieczności przekroczenia danych werbalnych i koncentracji na dyskursywnym wymiarze terenowego spotkania na rzecz powrotu do tzw. etnografii przed-tekstowej. Jak pisze Rakowski, w procesie badań terenowych rysuje się „napięcie pomiędzy pozycją etnografa jako badacza, który nosi w sobie doświadczenie i etnografa jako pisarza, który nosi w sobie teksty, wypowiedzi tekstowe”. Zdaniem Rakowskiego, w tym drugim wypadku dochodzi do „wyraźnego zawłaszczenia tożsamości etnografa-profesjonalisty przez czynność pisania”. Jak czytamy we fragmencie poświęconym metodologicznym inspiracjom autora:

Zwolennicy paradygmatu „Writing Culture” (Crapanzano, Tyler, także Dwyer) w swoich pracach z pasją nawołują do ożywienia i ugięcia tekstu etnograficznego, do przywrócenia terenowego dialogu i wielogłosowości. W ten sposób jednak podchodzą oni do etnografii jako do dyscypliny, która w oczywisty sposób zajmuje się sztuką pisania, są, powiedziałbym, grafocentryczni czy skryptocentryczni, dlatego pisaniu poświęcają całą swoją aktywność (Clifford; Marcus 1986). Można więc ich określić nie tyle jako dzieci Malinowskiego, jak nazwał ich Clifford Geertz (2000b), ile raczej jako dzieci samego Geertza, ponieważ to on napisał lakonicznie, że to, co robi etnograf, to po prostu czynność pisania<sup>34</sup>. [...] Nie mam nic przeciwko piszącym antropologom – to przecież wspaniała rzecz móc pisać antropologię i pisać o pisaniu antropologii – gdyby nie ich teksty, sam niewiele mógłbym dziś napisać. Chcę jednak sięgnąć głębiej do wnętrza pola wyznaczającego tożsamość dyscypliny, do mojej etnologicznej (nie)wiedzy profesjonalnej, wiedzy z trudem komunikowanej. Cicha ścieżka powstającej tak etnografii, niewiedza profesjonalna, *The Makings of Anthropology*, jest bowiem, jak uważam, moim podstawowym antropologicznym doświadczeniem i moją podstawową umiejętnością.

<sup>33</sup> M. Brocki, *Antropologia – literatura – dialog – przekład*, Wrocław 2008, s. 97.

<sup>34</sup> T. Rakowski, *Lowcy, zbieracze, praktycy niemocy: etnografia człowieka zdegradowanego*, Gdańsk 2009, s. 23.

Wypowiedź ta może być odczytana jako rodzaj polemiki z poglądami formułowanymi w ramach antropologii zorientowanej tekstowo i refleksyjnie, podkreślających, że produkcja i przekazywanie wiedzy antropologicznej zależą od konwencji narracyjnych, które wykorzystujemy do konstruowania i interpretowania naszych wytworów tekstowych a podjęcie etnograficznego projektu, angażuje antropologa w intensywną działalność pisania. Wskazuje też na fakt, że to, co wydarzyło się w antropologii społeczno-kulturowej na fali recepcji zajmującej nas książki, było na tyle ważne, że stanowi istotny punkt odniesienia dla sposobów, w jakie następne pokolenia chcą praktykować antropologię. Jest to zjawisko, które jakiś czas temu dostrzegł Marian Kempny, pisząc, że: „Problem relacji między doświadczeniem badań terenowych i jego tekstową reprezentacją stał się – mówiąc z pewną przesadą – obsesją tej dyscypliny, tak, jak było nią «zbieranie» faktów dla antropologii doby Malinowskiego<sup>35</sup>.”

### **Po drugie: polityka**

Krytyczna interpretacja tekstów antropologicznych przyniosła także zapotrzebowanie na eksperymenty w zakresie gatunkowości oraz narracyjności powstających tekstów. Wiedza dotycząca poetyki piśmiennictwa antropologicznego przyniosła także refleksję na temat powiązanego z nią politycznego wymiaru antropologicznych publikacji czy raczej, co może trafniejsze, społeczno-politycznych uwarunkowań praktyk badawczych, których rezultaty przedstawiane są w tekście. Tekst antropologiczny stanowi bowiem nie tyle gotowy zapis doświadczeń i materialny nośnik wiedzy terenowej, ile proces; jest kompromisem i formą negocjacji między antropolożką/antropologiem oraz uczestnikami, partnerami ich badań. Kryzys reprezentacji, który u schyłku lat 80. pokazał potrzebę podjęcia debaty na temat stanu antropologii, odsłonił jej uwikłania w procesy polityczne i społeczne ówczesnego świata, mające wpływ na kształt powstających teorii oraz status wiedzy antropologicznej. Książka *Writing Culture* zwróciła uwagę na zmiany, jakie dokonały się w antropologii na poziomie ontologicznym, epistemologicznym i metadyskursywnym, obejmując nie tylko piśmiennictwo antropologiczne, ale także remodelując badania terenowe i powiązane z nimi praktyki badawcze. Stanowiło to także istotny bodziec dla ‘samoopisu’ antropologii, co okazało się niebagatelnym

---

<sup>35</sup> M. Kempny, *Antropologia bez dogmatów – teoria społeczna bez iluzji*, Warszawa 1994, s. 109.

doświadczeniem nie tylko dla wzrastającej samoświadomości badaczy, ale także dla zredefiniowania proponowanego przez nich poznania, badań terenowych oraz deskrypcji rzeczywistości<sup>36</sup>. Autorefleksyjność, która stanowi jedną z wyraźniejszych konsekwencji zwrotu tekstualnego w antropologii, tworzy perspektywę przemieniającą dyscyplinę dogłębniej i nieodwracalnie<sup>37</sup>. Po reinterpretacji założeń epistemologicznych antropologii i odrzuceniu iluzji, wedle której myślenie jest nieusytuowane i możliwe do oddzielenia od społecznie ustrukturyzowanych relacji, sposób rozumienia i uprawiania antropologicznych badań terenowych odzwierciedla aktualny stan osobistych, etycznych i politycznych uwarunkowań badacza oraz rzeczywistości, także instytucjonalnej, w jakiej jest zanurzony.

Nasilenie się u schyłku lat 80. krytycznej debaty nad dotychczasowymi stylami uprawiania antropologii zbiegło się w czasie z rozwojem studiów postkolonialnych. Obserwowana wówczas reorientacja antropologii na literaturoznawcze kategorie i narzędzia badawcze okazała się nieprzypadkowa, jeśli uświadomić sobie, że wielu spośród teoretyków studiów postkolonialnych rekrutowało się ze środowisk teoretyków i historyków literatury, np. Edward Said, Homi Bhabha, Gayatri Chakravorty Spivak, Lella Gandhi, czy też Ania Loomba, dla których, wedle słów tej ostatniej: „Granice pomiędzy ‘faktem’ a ‘fikcją’ zostały rozmyte lub przynajmniej stały się przedmiotem intensywnej obserwacji”<sup>38</sup>. Postkolonialny przełom intelektualny, szczególnie wyraźny w angloamerykańskim literaturoznawstwie, przyniósł odsłonięcie politycznych afiliacji autorów literatury konstruującej i utrwalającej obrazy rzeczywistości, relacji społecznych, etnicznych, ideologii, podważając założenia idealistycznej krytyki, zgodnie z którą teksty literackie były stabilnymi, uniwersalnymi nośnikami kultur i znaczeń. Paradoksalnie współtworzenie tego rewizjonistycznego względem kultury Zachodu nurtu przez literaturoznawców spowodowało z czasem jego przesiąknięcie poststrukturalizmem, co wedle słów postkolonialisty Sumita Sarkara, spowodowało wygaśnięcie jego rewolucyjnej energii<sup>39</sup>. Zorientowanie antropologii na literaturę i tekst zaczęło się jednak znacznie wcześniej, aniżeli

<sup>36</sup> A. Coffey, *The Ethnographic Self. Fieldwork and the Representation of Identity*, London 1999, s. 115.

<sup>37</sup> Szerzej piszę o tym w innym miejscu: K. Majbroda, *Na pograniczu antropologii i literatury. Samo(roz)poznanie jako konsekwencja zwrotu literackiego w antropologii społeczno-kulturowej* [w:] *Granice i pogranicza: państw, grup, dyskursów... Perspektywa antropologiczna i socjologiczna*, red. G. Kubica, H. Rusek, Katowice 2013, s. 87–104.

<sup>38</sup> A. Loomba, *Kolonializm/Postkolonializm*, tł. N. Bloch, Poznań 2011, s. 57.

<sup>39</sup> S. Sarkar, *Writing Social History*, Delhi 1997, s. 83.

w roku 1986, kiedy ukazała się książka *Writing Culture*. W sytuacji kryzysu teorii antropologicznych wręczniętych w reprodukowaniu i utrwalanie asymetrycznych relacji władzy między Zachodem i jego „innymi” sposoby konstruowania opisów badanych fragmentów rzeczywistości społeczno-kulturowych nabrały charakteru strategii radzenia sobie z teorią. Idiografizm, czy też może lepiej byłoby powiedzieć nowe idiografie okazały się szansą na uprawianie badań antropologicznych mimo odrzucenia teorii naukowych kojarzonych z procesem ujednolicania i generalizacji opisywanych społeczności zgodnie z zakładanym obiektywizmem i konceptualnym katalogowaniem rzeczywistości. Jak przekonywała Lila Abu-Lughod w artykule *Writing Against Culture* (1991) antropolodzy powinni unikać generalizujących opisów – profesjonalnych teorii, które wikłają ich rozpoznania w „obiektywizm” i język władzy na rzecz „*ethnography of the particular*” przyczynia się do upodmiotowienia badanych i rzetelnej de-skrypcji powiązanych z nimi praktyk kulturowych<sup>40</sup>.

Zjawiska zachodzące wewnątrz dyscypliny, które zaczęto postrzegać jako symptomy tzw. kryzysu reprezentacji, przyniosły istotne pytania dotyczące dalszego funkcjonowania dyscypliny zarówno w kontekstach lokalnych, jak i w szerszym globalnym wymiarze. Nie ma chyba przesady w stwierdzeniu, że istotnym tłem odczytywania tej książki w Polsce były przemiany w nauce dokonujące się po symbolicznym roku 89. Transformacja ustrojowa i coraz swobodniejszy przepływ publikacji, a zatem i idei z Zachodu stanowią moment przyspieszonego przyswajania przez rodzimą antropologię konceptów i teorii tam wypracowanych. Skoro antropologia okazała się produktem lokalnego kontekstu kulturowego i konkretnych wydarzeń oraz sytuacji społecznych osadzonych w określonych ramach naukowości, w rozpoznanym kontekście geopolitycznym, ekonomicznym, w polskiej antropologii pojawiło się pytanie, w jakim stopniu uprawnione jest ekstrapolowanie teorii wypracowanych na Zachodzie na konteksty nie-zachodnie, np. środkowo-europejskie. Przywoływany już Buchowski w artykule na temat trudnych relacji między zachodnią antropologią a środkowo-wschodnią etnologią podkreślał, że:

Wielu polskich etnologów chętnie powołuje się na idee wypracowane przez ich zachodnich kolegów. Nie ma w tym oczywiście nic nagannego pod warunkiem, że pragnie się owe idee wykorzystać jako inspirację do własnych interpretacji materiałów. Tymczasem powiedzieć trzeba, że w znacznej mierze przedstawianie idei jest celem samym w sobie. Nierzadko antropologię rozumiano

<sup>40</sup> L. Abu-Lughod, *Writing Against Culture*, [w:] *Recapturing Anthropology. Working in the Present*, red. R. Fox, New Mexico 1991, s. 150.

lub nadal rozumie się jako praktykę ponownego przytaczania teorii, recyklingu idei tematów narzucanych przez kontynentalnych tyranów – dekonstrukcja, postmodernizm, literatura a antropologia, globalizacja, medializacja czy konsumpcjonizm<sup>41</sup>.

Wypowiedź Buchowskiego dotyczy konkretnego problemu, jakim jest diagnozowana przez antropologa nikła obecność etnologów środkowo-europejskich w zachodnim dyskursie na temat Europy Środkowo-Wschodniej<sup>42</sup>.

Z kolei Janusz Barański w artykule pt. *Koniec etnologii czy koniec wieku etnologii – garść wróżb u progu nowego wieku* nie odniósł się bezpośrednio do książki *Writing Culture*, odnotował jednak negatywny wpływ antropologii uprawianej na orbicie tej publikacji na „metodologiczną krytyczną autorefleksję” rozwijaną w latach 90. w Polsce, pisząc:

Niestety jednak, niedługo potem przybiła do naszych słowiańskich brzegów amerykańska postmodernistyczna fala, która skutecznie stłumiła rodzimą, utrzymaną w podobnym duchu refleksję. My natomiast zafundowaliśmy sobie kalifornizację naszej przasnej, ale przecież własnej i oryginalnej etnologii: chodzimy wprawdzie po polskiej ziemi, ale głowy mamy jakby zanurzone w wirtualnym smogu Los Angeles. Co więcej, czytając niektóre prace polskich etnologów zainspirowane ustaleniami postmodernistycznej antropologii na temat rozmaitych *native people*, odnosi się nieodparte wrażenie, że mamy oto do czynienia ze zjawiskiem pokrewnym klonowaniu [...] Uprawiane tam bowiem pisanie (czytanie etc.) kultury jawi się już nawet nie jako tworzenie wirtualnej rzeczywistości, lecz zwyczajnej fikcji, gdzie mocą osobliwej logiki podstawiania zamienia się tylko miejscami Samończyka i Wielkopolaninem i tworzy w ten sposób rodzimą postmodernistyczną antropologię<sup>43</sup>.

---

<sup>41</sup> M. Buchowski, *Trudny dialog: relacje wiedzy między zachodnią antropologią a środkowo-europejską etnologią*, [w:] *Do Torunia kupić kunia*, red. H. Czachowski, A. Miancki, Toruń 2008, s. 173.

<sup>42</sup> W kontekście tematu tego artykułu wypowiedź ta sięga jeszcze dalej, dotykając pytania o pewną wtórność polskiej antropologii wobec tej zachodniej. Warto w tym miejscu podkreślić, że w transnarodowym przepływie literatury antropologicznej centralną pozycję zajmują zwykle książki pisane w języku angielskim, nie oznacza to jednak, że wszystko, co możemy przeczytać w tym języku jest lepsze od peryferyjnej literatury pisanej w języku polskim i niejednokrotnie właśnie z tego powodu zajmującej tę pozycję w stosunku do antropologii światowej.

<sup>43</sup> J. Barański, *Koniec etnologii czy koniec wieku etnologii? Garść wróżb u progu nowego wieku*, „Konteksty” 1999, nr 4, s. 99.



Horizontem przytoczonych wypowiedzi, których autorzy podjęli się diagnozowania stanu antropologii po zmianach zapoczątkowanych na przełomie lat 80. i 90. są procesy związane z przeobrażeniami zachodzącymi w myśleniu o przedmiocie badań antropologii, jej możliwościach i ograniczeniach poznawczych, teoriach i metodach fundujących antropologiczne praktyki badawcze. Wydaje się, że problemy zdiagnozowane wówczas przez zachodnie środowiska antropologów (uczestnicy seminarium w Santa Fe, antropolodzy z Los Angeles, tzw. szkoła z Rice z Marcusem i Fischerem na czele) w znacznej mierze dotyczyły antropologii społeczno-kulturowej w ogóle, a zatem uzasadnione próby przemyślenia lokalnej postaci dyscypliny w rozleglejszych, zewnętrznych wobec niej kontekstach były (i są nadal) próbą implementacji na grunt rodzimej dyscypliny rozważań i pomysłów intelektualnych opiniotwórczych środowisk antropologicznych, co nie musi oznaczać mechanicznego, bezrefleksyjnego powtarzania ram interpretacyjnych, schematów analiz oraz conceptów i pojęć wypracowanych w innych przestrzeniach teorii. Z kontekstami funkcjonowania teorii antropologicznych jest bowiem tak, jak z kontekstami recepcji książek, o których Michał Paweł Markowski pisze:

Nienasycalność kontekstu oznacza, że żaden tekst nie może liczyć na to, że nie zostanie przeniesiony w inny kontekst niż ten, w którym powstał. Jest to nieuchronne prawo lektury, które powiada tyle, że kiedy czytam obcy tekst, to muszę go dostosować do moich kategorii, do mojego sposobu widzenia świata, do mojej wrażliwości i mojej wiedzy<sup>44</sup>.

Tekst antropologiczny, koncepty, których jest nośnikiem nie mogą funkcjonować w jednym tylko kontekście. Zamykanie się i niepodatność tekstu na kolejne odczytania w odmiennych ramach, zmniejsza szanse zawartych w nim rozpoznań na przetrwanie, a zatem na funkcjonowanie w nowych dla nich przestrzeniach.

Książki naukowe współtworzą rynek idei. Nawet empiryczne badania terenowe, które dla wielu antropologów stanowią fundament dyscyplinowej wiedzy są rozumiane, a co więcej, praktykowane pod znacznym wpływem opisujących je publikacji. Czytanie to podstawa krytycznego namysłu nad nauką. Istnieją oczywiście tytuły, które określić można za Watersem jako „monumentalne i bezwładne, trwałe zapisy porażki komunikacyjnej”<sup>45</sup>, do takich

---

<sup>44</sup> M.P. Markowski, *Humanistyka po dekonstrukcji*, [w:] *French Theory w Polsce*, red. E. Domańska, M. Lomba, Poznań 2010, s. 60.

<sup>45</sup> L. Waters, *op. cit.*, s. 21.

tytułów nie należy jednak *Writing Culture*. Niewątpliwie polska antropologia współtworzona przez badaczy, którzy na różne sposoby „doświadczyli” *Writing Culture*, zawiera w sobie wątki, które wynikają zarówno z inspiracji tą książką, jak i z formułowaną wobec niej krytyką. Publikacja ta należy do idiomatycznych tekstów współtworzących historię antropologii i w takim kontekście powinniśmy ją czytać. Nie jako zestaw narzędzi do wykorzystania w lokalnych warunkach, ale jako jedno z wielu świadectw jeśli nie kryzysu, to z pewnością wyraźnej przemiany antropologii społeczno-kulturowej schyłku XX wieku. Publikacja ta nie doczekała się przekładu na język polski, poddano ją jednak wielu indywidualnym tłumaczeniom, na różne sposoby określając jej miejsce i rolę w kształtowaniu świadomości antropologicznej w Polsce.

## Summary

### ***On the contexts and styles of reception of the book Writing Culture. The Politics and Poetics of Ethnography in Polish socio-cultural anthropology***

This article shows the reception of the book *Writing Culture* among Polish socio-cultural anthropologists. *The Politics and Poetics of Ethnography* in Polish socio-cultural anthropology. The author argues that this book played an important role in the transformations that took place in Polish socio-cultural anthropology over the span of the last decades. It is also beyond question that this approach was innovative enough to inspire subsequent generations of anthropologist. In Polish anthropology, critical and affirmative reception of this book may be found in works by Katarzyna Kaniowska, Joanna Tokarska-Bakir, Marcin Brocki, Marcin Lubaś, Waldemar Kuligowski, Mariusz Czubaj and Dariusz Czaja. The important element of critical reception of this book is its influence on perceiving anthropological research, fieldwork, and almost importantly, the research process. The aim of intellectual activities inspired by *Writing Culture* was to create in human and social sciences a new discourse and to revise the assumptions upon which anthropological cognitive practices were based. They were also an important impulse for self-description of anthropology, which turned out to be a substantial experience for both increasing self-awareness of researchers and redefining knowing, fieldwork and description of reality proposed by them.